

# Przeknę Cię - aranż. Makol – B. Krafftówna B. Łazuka

To nie była dziewczyna łatwa  
Oj, nie łatwa i co do tego  
Potrafiła tę rzecz zagmatwać  
Aż do stopnia niesłychanego  
A gdy wreszcie zmysłów pociskiem  
Na orbitę mknąłem rozkoszy  
Pośpieszyły usta jej bliskie  
Ostrzeżenie takie wygłosić:  
Przeknę Cię - jeżeli mnie porzucisz  
Przeknę Cię - gdy się ku innej zwrócisz  
Przeknę Cię - jeśli postąpisz podle  
Dziś się za Ciebie modlę  
Jutro przeknę Cię  
Przeknę Cię i Twoje wiarołomstwo  
Przeknę Cię i Twoje z nią potomstwo  
Przeknę Cię i już się nie obronisz  
W Paryżu, w Bolonii  
Przekleństwo me gonić będzie Cię  
Przeknę Cię, Przeknę Cię  
Wykrakała, oj, wykrakała  
Że spełniło się co do słowa  
I poczułem, że chociaż pałam  
To przyczyna pałania nowa  
Więc do tamtej w żalu i skrusze  
Sam się zgłaszam smutny szalenie  
Bywaj zdrowa, z inną już muszę  
A Ty zgodnie z Twym przyrzeczeniem  
Przeknij mnie - sam jestem winien temu  
Przeknij mnie - od dziś się za mnie nie módl  
Przeknij mnie - nie mogłem zrobić podlej  
Niczym mnie nie oblej  
A raczej przeknij mnie  
Przeknij mnie - przekleństwo Cię pokrzepi  
Przeknij mnie - donosów tylko nie pisz  
Przeknij mnie - lecz ugodź słowem zwawszym

Nie w biurze, w teatrze, intymniej już raczej  
Przeknij mnie, przeknij mnie  
A żebyś wiedział,  
Przeknę Cię - bo Ty mnie porzuciłeś  
Przeknę Cię - ku innej się zwróciłeś  
Przeknij mnie - nie mogłem zrobić podlej  
Niczym mnie nie oblej  
A raczej przeknij mnie  
Przeknę Cię i Twoje wiarołomstwo  
Przeknę Cię i Twoje z nią potomstwo  
Przeknij mnie - lecz ugodź słowem zwawszym  
Nie w biurze, w teatrze, intymniej już raczej  
Przeknij mnie, przeknij mnie  
Przeknij mnie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych